**Recenzja Kaczych opowieści 2017**

**Wooo! Kaczki!**

Chyba każdy kojarzy czym są „Kacze Opowieści”. Sam jako dzieciak lubiłem oglądać przygody trzech siostrzeńców Kaczora Donalda oraz ich bogatego wujka Sknerusa McKwacza. Dlatego ucieszyłem się na wieść, że Disney postanowił odświeżyć serial. A że na horyzoncie jest już trzeci sezon nowej wersji „Kaczych Opowieści”, to postanowiłem podzielić się swoją opinią o tym reboocie.

Wciągną nas w przygody wir...

Na początek przyjrzyjmy się fabule. Serial opowiada o trzech młodych kaczorkach (Hyzio, Dyzio i Zyzio), którzy wprowadzają się do rezydencji swojego bogatego wujka Sknerusa McKwacza. Kaczogrodzki multimilioner początkowo nie jest z tego zadowolony, ale w końcu uparci i niesforni siostrzeńcy uświadamiają mu, że rodzina jest jednak czymś wspaniałym.

Oba sezony serialu skupiają się, między innymi, na więzach rodzinnych, przygodach i oczywiście kłopotach. Sknerus postanawia podzielić się z siostrzeńcami swoją odkrytą na nowo pasją do przygód. Jako odpowiedzialny opiekun zabiera ich w miejsca „bezpieczne”, takie jak pełna pułapek świątynia Atlantydy czy wioska opanowana przez morderczy kwiat. Oprócz tego, znajdą się tu też odcinki poświęcone historii i rozwojowi różnych postaci. Dowiadujemy się o co Sknerus pokłócił się z Donaldem (poszło o kobietę), patrzymy jak Zyzio usiłuje zdobyć fortunę bez pracy, czy też będziemy śledzić poczynania braci Be dybiących na skarbiec i rodzinę Sknerusa. Jest nawet odcinek całkowicie poświęcony Granitowi Forsantowi i to z własnym openingiem.

Disney odświeżył formułę serialu, stawiając na odcinki, które są ze sobą w pewnym stopniu powiązane. Nie jest to połączenie, które wymaga znajomości poprzednich odcinków, aby cieszyć się z oglądania, ale każdy sezon zawiera pewien wątek przewodni, rozwijany w kolejnych odcinkach. Na przykład w pierwszym sezonie obserwujemy przygotowania Magiki de Czar do ostatecznego pokonania Sknerusa. Zdecydowanie dobry pomysł, który działa.

...i kłopoty!

Postacie. Mnóstwo postaci. Na ekranie gości cała masa dobrze nam znanych bohaterów z oryginalnego serialu. Poza oczywiście Sknerusem z rodzinką, spotkamy Diodaka, Forsanta, Braci Be czy chociażby Robokwaka. Każda z oryginalnych postaci (tych z lat 80-tych) doczekała się mniejszych lub większych zmian nie tylko w kwestii designu (jak chociażby bluza z kapturem u Zyzia), ale i charakterów. To było ryzykowne posunięcie ze strony Disneya, ale wyszło świetnie. Każdy z bohaterów jest spójny i sensowny, a do tego bardzo dobrze wpasowuje się w odnowione uniwersum. Zacznijmy od siostrzeńców, którzy wreszcie dostali indywidualne charaktery, dzięki czemu dają się rozróżniać nie tylko po kolorach czapek (te zresztą Dyziowi i Zyziowi zabrano). Ma to też wpływ na ich relacje między sobą oraz z innymi bohaterami. Na przykład, przedsiębiorczy i chcący się wzbogacić Zyzio zgodzi się nosić kije golfowe Forsanta dopiero, gdy ten zdecyduje się mu zapłacić. Z kolei Sknerus może i pozostał skąpy, ale jego uwaga nie jest już skupiona wyłącznie na pomnażaniu pieniędzy, ale też na przygodach i na towarzyszącej im adrenalinie. Ale to tylko początek. W zasadzie każda, oryginalna postać doczekała się mniejszych lub większych modyfikacji, które ją rozbudowały i pogłębiły. Niejedna doczekała się też większego lub mniejszego backstory, które pozwala nam lepiej ją poznać i zrozumieć (jak chociażby pierwsze spotkanie Forsanta ze Sknerusem).

Disney nie poprzestał jednak na odświeżaniu postaci z „Kaczych Opowieści”. Stworzył też kilka własnych, równie solidnych jak klasyczne. Pierwszy w oczy rzuca się Mark Dziobs – młody, arogancki, uzależniony od technologii i lansujący się w mediach społecznościowych prezes korporacji Wafe albo nowa przyjaciółka Tasi, Lena – nieco starsza, zbuntowana dziewczyna z niezachwianą pewnością siebie. Nie raz pakuje je w kłopoty, ale zawsze jest gotowa pomóc. Ma też bardzo ciekawy mroczny sekret czyniący z niej postać, której losy śledzi się bardzo uważnie.

Na ekranie pojawia się sporo postaci, które przyciągną uwagę widza – wszystkie są dopracowane w każdym calu. Podczas dwóch sezonów nie udało mi się dostrzec bohatera wybitnie złego, nieciekawego czy irytującego. Nawet niegdyś nudną i wkurzającą Tasię udało się Disneyowi poprawić, więc i tutaj należy się olbrzymi plus.

Mamy auta, laser i samoloty!

Design serialu również uległ sporym zmianom. Disney postawił na kreskę przypominającą styl komiksowy. Dzięki temu tło wygląda jak kolejne klatki z Giganta, nie tracąc przy tym na szczegółowości. Powiedziałbym nawet, że sporo zyskuje. Postacie zmodyfikowano tak, by pasowały do nowego stylu rysowania, przy okazji odświeżając nieco ich wygląd. Siostrzeńcy mają różne ciuchy (teraz tylko Hyzio nosi czapkę), Śmigacz dostał futrzany kołnierz zamiast szalika i czapkę z daszkiem w miejsce pilotki, a Sknerus ma połatany płaszcz i wygląda na nieco starszego niż w oryginale.

Przy okazji odświeżania graficznego, cały świat przeniesiono w XXI wiek. Są smartfony, segwaye, Internet, szklane wieżowce i wiele więcej. Wszystko to sprawia, że serial zdaje się być bardziej ,,na czasie”. Daje to twórcom wiele nowych możliwości, takich jak żarty z technologii czy programów telewizyjnych w stylu obecnego Discovery (jak chociażby Imperium Otomańskie pokazujące produkcję spersonalizowanych otoman).

Te zmiany w grafice i settingu wyszły serialowi jak najbardziej na dobre. Nie tylko są przyjemne dla oka, ale też bardziej przystępne dla współczesnego widza, a i weteran znajdzie niejeden powód by wykrzywić dziób w uśmiechu.

Być albo nie być. Tu trzeba przeżyć!

Na sam koniec zostawiłem kwestię dubbingu. Jeśli chodzi o dobór aktorów, to moim zdaniem ich wybór był właściwy. Głosy świetnie pasują do postaci, które odtwarzają (za wyjątkiem Brity i Breny z odcinka dwunastego, ale to postacie epizodyczne). Początkowo miałem też wątpliwości co do głosu Magiki de Czar (Monika Pikuła), ale po ponownym obejrzeniu finału, stwierdzam, że wyszło bardzo ciekawie.

Tłumaczenie też trzyma poziom. Chyba tylko raz miałem ochotę skrzywdzić tłumacza, kiedy to Kelpie została konikiem wodnym. Poza tym było kilka niezbyt irytujących drobiazgów (jak „The Outlaw Scrooge McDuck” przetłumaczone na „Sknerus McKwacz wyjęty spod prawa”, podczas gdy to oczywiste nawiązanie do filmu „Wyjęty spod prawa Josey Wales”). Ale jest tego niewiele w perspektywie bardzo dobrze przetłumaczonych kwestii i tytułów.

Jedyna kwestia, w której oryginalny dubbing zdecydowanie deklasuje nasz, to akcenty i sposób mówienia Sknerusa i Forsanta. Jakkolwiek nasi aktorzy dają z siebie naprawdę dużo, to niestety angielscy wypadają w tych rolach zauważalnie lepiej. To jednak tylko miły smaczek, którego brak w żadnym razie nie przekreśla polskiego dubbingu.

Kaczki! (uuu-uuu)

Podsumowując, po dwóch sezonach mogę stwierdzić, że Disney zrobił kawał naprawdę dobrej roboty pisząc „Kacze Opowieści” na nowo. Świat jest dopracowany, fabuła przyciąga i wciąga, a postacie są solidnie stworzone. Komiksowy styl świetnie dopełnia klasyczno-nowoczesny serial. Nawet dubbing jest dobry. Może nie idealny, ale co najmniej dobry. Być może to odważne stwierdzenie, ale skłonny jestem zaryzykować tezę, że nowe „Kacze Opowieści” są lepsze od oryginału i to pod każdym względem.

Niezależnie od tego, czy nowe kaczki są lepsze czy gorsze od poprzedniej wersji, zdecydowanie polecam ten serial nie tylko fanom i miłośnikom kaczkowersum, ale też tym, którzy go nie znają, a chcieliby zobaczyć jakiś nowy, fajny serial animowany. Moim zdaniem naprawdę warto poświęcić mu czas, zwłaszcza, że nadchodzący sezon zapowiada się równie kaczo, co pierwsze dwa.

Baner: <https://vignette.wikia.nocookie.net/disneycrossyroad/images/4/4c/Ducktales-2017-reboot-trailer.jpg/revision/latest?cb=20200111192324>

Źródło:<https://disneycrossyroad.fandom.com/wiki/DuckTales>

Grafika1: <https://vignette.wikia.nocookie.net/scroogemcduck/images/d/d2/DT2017_-_Huey%2C_Dewey%2C_and_Louie.png/revision/latest?cb=20170701113656>

Źródło: <https://ducktales.fandom.com/wiki/Huey,_Dewey,_and_Louie_Duck_(2017)>

Grafika2: <https://i.ytimg.com/vi/ab8TDD6FYQY/maxresdefault.jpg>

To chyba miniaturka z filmu, ale ma całkiem dobrą rozdzielczość, chyba.

Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=ab8TDD6FYQY>

Grafika3: <https://m.media-amazon.com/images/M/MV5BYWIzMTYyNzAtOWZkOC00YTIzLThmYmEtYzIwYjVmNmE1YWJhXkEyXkFqcGdeQXVyNTU1NjE0NA@@._V1_.jpg>

Źródło: <https://www.imdb.com/title/tt5531466/mediaviewer/rm3781109504>

Grafika4: <https://images.fancaps.net/images/tv/Ducktales_2017_S01/ep14/Ducktales_2017_S01_Screenshot_0021.jpg>

Źródło: <https://fancaps.net/tv/picture.php?/1442916-Ducktales_2017_S01_Screenshot_0021jpg/category/2275-Episode_14>

Jakby było mało, to poszukam więcej. MAm też nadzieję, że nic nie popieprzyłem, bo jakoś rzadko mam okazję to robić.